Aniela Piorunowa

"Publicystyka paryska Gabrieli Zapolskiej"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 49/4, 629-633

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Pincoccich biblioteka 59
Plateanus (Franciscus de Platea) 59
Posner Stanisław 115
Potocki Ignacy 62
Potocki Wacław 124
Prévost d'Exiles Antoine François 78, 127
Prozorów archiwum 141
Prus Bolesław 2, 26, 88, 104, 114, 118, 130, 131, 144, 154, 156, 164
Przewóska Maria Czesława 162
Puszkin Aleksandr 7, 83
Putrament Jerzy 120
Rej Mikołaj 51, 119, 124, 138, 146
Reymont Władysław Stanisław 154
Rittner Tadeusz 44
Roździeński Walenty 113
Sainte-Beuve Charles Augustin 78, 127
Sarbiewski Maciej Kazimierz 54, 55
Sawicka Józefa (Ostoja) 162
Siemieński Lucjan 126, 132
Sienkiewicz Henryk 6, 13, 89
Sikorski Józef 115
Słowacki Juliusz 19, 27, 43, 133
Smith Adam 108
Stalin Józef 14, 15
Staszic Stanisław 10
Stendhal (Beyle Henri) 87
Stryjkowski Julian 120
Swift Jonathan 78, 127
Sygietyński Antoni 92
Szymonowic Szymon 113
Świętochowski Aleksander 2, 6
Trembecki Stanisław 106, 121
Trzecieski Andrzej 58
Turgieniew Iwan 108
Turnowski Jan 36
Twardowski ze Skrzypny Samuel 56
Urbanowska Zofia 2
Ursyn z Krakowa Jan 57
Wapowski Bernard 59
Wasilewski Edmund 134
Ważyk Adam 120
Wergiliusz (Vergilius Publius Maro) 54
Władysławiusz Adam 113
Wolff Robert 115
Wolska Maria 44
Wolski Wacław 44
Wolski Włodzimierz 136
Wysocki Włodzimierz 108
Wyspiański Stanisław 29
Załuskich Biblioteka 59, 141
Zapolska Gabriela 30
Zdziechowski Kazimierz 162
Zielińskich im. biblioteka 43
Zieliński Stanisław 120
Zimorowic(z) Bartłomiej 59, 113
Zimorowic Szymon 113
Zola Emile 8, 87, 92
Zygmunta Augusta biblioteka 59
Zyndram-Kościałkowska zob. Kościałkowska-Zyndram Wilhelmina
Żeromski Stefan 30, 91, 102, 107, 114, 123, 149, 154
Żmijewska Eugenia 162
Żukrowski Wojciech 120
Żuławski Mirosław 120

Bibliografię oraz indeksy zestawiła
Aniela Piorunowa

„PUBLICYSTYKA PARYSKA GABRIELI ZAPOLSKIEJ"

Publicystyka paryska Gabrieli Zapolskiej to — jak dotąd — najmniej na pewno znany czytelnikowi dział twórczości autorki *Moralności pani Dulskiej*. Mało komu wiadomo — nawet spośród entuzjastów jej komediopisarskiego talentu, spośród licznych widzów bawiących się znakomicie na wznawianych w kraju i za granicą przedstawieniach jej dramatów, które do dziś cieszą się niesłabnącym powodzeniem, nawet spośród czytelników jej, niewątpliwie myszką trącących, ale ciągle chętnie czytywanych, powieści —

że przez długie lata była Zapolska korespondentką kilku pism krajowych. Nic dziwnego, bo publicystyka Zapolskiej z lat 1881—1897, pomieszczona na łamach Kuriera Warszawskiego, Kuriera Codziennego, Przeglądu Tygodniowego i innych pism, nigdy nie była przedrukowywana. Dotychczasowi wydawcy pism Zapolskiej traktowali ją jako margines twórczości pisarki, nie wart wskrzeszenia i przypomnienia.

A tymczasem — jak stwierdziła doc. Ewa Korzeniewska w referacie pt. *Publicystyka paryska Gabrieli Zapolskiej*, wygłoszonym 24 kwietnia 1958 na zebraniu naukowym Instytutu Badań Literackich — publicystyka ta jest „na pewno czymś więcej niż materiałem historycznym niezbędnym do badań nad rozwojem twórczości wybitnej dramatopisarki", jest ponadto „dobrą robotą zdolnego dziennikarza, zainteresowanego wielu sprawami, umiejącego wychwycić i pokazać żywe problemy kultury i aktualne zagadnienia życia", i jako taka zasługuje na szersze poznanie.

Referat doc. Korzeniewskiej stanowi wynik jej prac (prowadzonych wspólnie z mgr Jadwigą Czachowską) nad edycją publicystyki Zapolskiej. W zmienionej nieco i rozszerzonej formie wszedł on jako wstęp do wydania tej publicystyki [1]. Jak wskazuje tytuł referatu, zajmuje się on przede wszystkim okresem paryskim, obejmującym lata 1889—1895, okresem najbardziej może interesującym dla poznania zarówno rozwoju talentu autorki, jak i życia ówczesnej Francji epoki *fin de siècle*'u.

W Paryżu — stwierdza prelegentka — Zapolska „zdobyła kunszt artystycznego kształtowania swoich artykułów, starała się z powodzeniem o różnolitość form korespondencyj. Pisała je w formie wywiadów, sprawozdań dialogowanych, obrazków, zarysowywała przy tym zawsze sylwetkę swego rozmówcy i szkicowała obraz otoczenia, wprowadzała żywy język ulicy czy prowincji [...], nie bała się śmiałych sądów ani nawet stronniczości", pisała z prawdziwą pasją i dzięki temu „w jej artykułach życie ówczesnej Francji znalazło prawdziwe odbicie". Można to zaobserwować najlepiej przez zestawienie tych korespondencji z wcześniejszymi, pisanymi przez autorkę w kraju w latach 1881—1889, uderzającymi naiwnością podejścia do tematu, nieporadnością formy, nieumiejętnością wybrania zagadnień interesujących szeroki ogół — chociaż w pewnych partiach zapowiadają one przyszły rozwój talentu publicystycznego autorki.

Można zresztą obserwować rozwój tego talentu i na korespondencjach okresu paryskiego: od początkowych sprawozdań, pisanych na zamówienie redaktora Przeglądu Tygodniowego, sprawozdań zawierających informacje z różnych dziedzin życia politycznego, kulturalnego i obyczajowego, przechodzi Zapolska stopniowo — za zgodą redaktora, a czasem wbrew jego zaleceniom — do zobiektywizowanej relacji dotyczącej zagadnień z jednego, wybranego zakresu, w której do głosu dochodzi coraz silniej „osobowość", jak ją nazywa w liście do Wiślickiego, odbicie własnych wrażeń wywołanych pięknem przyrody, czarem architektury francuskiej, wzajemnym przenikaniem się historii i teraźniejszości.

---

[1] G. Zapolska, *Publicystyka*. Cz. 1—2. Opracowały Jadwiga Czachowska i Ewa Korzeniewska. Wrocław 1958. Publikacja ta została wydrukowana w kilka miesięcy po relacjonowanym tu referacie.

Można, czytając w porządku chronologicznym korespondencje okresu paryskiego, obserwować, jak nabierają one coraz wyraźniej zalet opisu artystycznego w wydobywaniu barw, ruchu i kształtu.

A zarazem, co stanowi drugą przyczynę słusznego zainteresowania nimi, korespondencje te — to nieocenione źródło poznania życia kulturalnego ówczesnego Paryża. Pobyt Zapolskiej w stolicy Francji przypadł na lata wielkich, zasadniczych przemian w sztuce dramatycznej i teatralnej. Komedia Francuska przeżywa wówczas jeden z najgorszych swoich okresów. Do szczytu dochodzi konflikt między zwolennikami naturalizmu a innymi kierunkami w sztuce. Konflikt ten od r. 1887, kiedy to Antoine założył słynny Théâtre Libre, bojową scenę naturalizmu, doszedł do głosu bardzo silnie także w dziedzinie teatru. Wyrazem jego było m. in. otwarcie scen przeciwstawiających się naturalizmowi: Théâtre d'Art i Théâtre de l'Oeuvre, na których miały być wystawiane sztuki o wyraźnych tendencjach idealistycznych, francuskie i obce. Teatry te miały również ambicję stworzenia nowego sposobu inscenizacji.

Sprawy teatru francuskiego — to jeden z trzech — obok plastyki i zagadnień obyczajowych — tematów wysuwających się na plan pierwszy w paryskiej publicystyce Zapolskiej, i to temat najbliższy jej osobistym zainteresowaniom. Należy pamiętać, że Zapolska, wówczas młoda aktorka, przyjechała do Paryża, między innymi, w poszukiwaniu dla siebie miejsca na tamtejszych scenach. Nic dziwnego zatem, że — zwłaszcza w okresie początkowym — jej korespondencjom teatralnym brak obiektywizmu, że zarówno o ich tematyce, jak o oświetleniu poruszanych w nich spraw decydują potrzeby i cele osobistego życia autorki. Zbyt mało miała poza tym znajomości tych rzeczy, aby umiała przedstawić je bezstronnie. Stąd też nadmierny — na pewno — entuzjazm przy ukazywaniu roli Antoine'a i Théâtre Libre, stąd nie odzwierciedlający istotnej hierarchii wybór rozmówców w postaci drugo- i trzeciorzędnych autorów dramatycznych, jak Pierre Wolff, Ambroise Janvier, Marcel Ballot czy wystawiający na scenach francuskich Polak Stanisław Rzewuski. O wyborze rozmówców decydowały niekiedy względy czysto prywatne, jak wpływy Rzewuskiego w ówczesnym teatrze francuskim, jak chęć uzyskania prawa przekładu miernych utworów Wolffa, Janviera czy Ballota na język polski. Ale zarazem — i dzięki temu — korespondencje te posiadają walor szczerości i bezpośredniego udziału autorki w opisywanych sprawach, przy czym oczywiście nie wolno zapominać, że nie zawsze wyraża ona sąd własny — często są to echa dyskusji toczonych w prasie, wyraz opinii środowisk artystycznych, z którymi stykała się młoda adeptka sztuki teatralnej.

Powtarzaniem obcych sądów — w braku umiejętności zdobycia się na własne — są w początkowym okresie także felietony poświęcone sprawom plastyki. W najwcześniejszych spośród nich uderza wręcz nieznajomość tematu. Tematu szczególnie trudnego, bo jest to — pamiętajmy — okres najbardziej ożywionych walk o impresjonizm, który zaczynał torować sobie z trudem drogę do salonów francuskich. W Polsce nowoczesne malarstwo francuskie, a zwłaszcza walka, jaką ono toczyło o swe prawa, były wówczas — i długo jeszcze miały pozostać — mało znane. Dlatego też sprawozdania Zapolskiej z licznych wystaw malarskich w stolicy Francji przechodziły

w kraju bez większego echa, natomiast sama autorka zdobywa w tej dziedzinie coraz większą dojrzałość i samodzielność sądów. Początkowo przeciwniczka impresjonistów, staje się stopniowo, po nawiązaniu osobistych kontaktów i przyjaźni z przedstawicielami nowych kierunków, ich gorącą zwolenniczką. Wyrazem tego jest zaskakujący czytelnika swoją dojrzałością i celnością duży artykuł o nowych prądach w malarstwie (z r. 1894), zawierający obronę neoimpresjonizmu i symbolizmu, reprezentowanego przez grupę Nabis, i polemikę z tym, co hamuje rozwój tych prądów.

Trzecim wreszcie tematem, który występuje w korespondencjach paryskich, są sprawy obyczajowe, różnej zresztą wagi. Obok takich tanich sensacyjek, jak zbrodnia Gabrieli Bompard, jak opis występu słynnych kankanistek w kabarecie Champs Elysées, znajdujemy tu opisy afery panamskiej czy zabójstwa Boulangera, a także, słusznie potraktowane z należną powagą, sprawozdania z wykładu Charcota, odwiedziny w Salpêtrière czy w schronisku dla bezdomnych i inne.

Referat doc. Korzeniewskiej uzasadnił wobec słuchaczy słuszność podjętej przez nią inicjatywy wydawniczej, której przedmiotem jest publicystyka autorki *Kaśki Kariatydy* i *Żabusi*.

*

W dyskusji na plan pierwszy wysunęło się zagadnienie, o ile publicystykę Zapolskiej można traktować jako materiał do ustalenia rozwoju intelektualnego i artystycznego autorki.

Dr Stefania Linowska wyraziła wiele zastrzeżeń pod tym względem. Jej zdaniem, publicystyka ta zawiera zbyt dużo sprzeczności, brak w niej jednolitości sądów. Według opinii dr Linowskiej, która od wielu lat pracuje nad wydaniem listów Gabrieli Zapolskiej, najbardziej miarodajne może być tutaj zestawienie korespondencji publikowanej z prywatną korespondencją pisarki, w której wypowiada się ona z pewnością szczerzej i bardziej bezpośrednio. Zgodność wypowiedzi w korespondencji prywatnej i publikowanej stwierdzić można w zakresie spraw społeczno-obyczajowych. Zdaniem dyskusantki, ten dział publicystyki nie został doceniony w referacie.

Dr Linowska wyraża, dalej, pogląd, że felietony dotyczące spraw teatralnych i plastycznych nie są publicystyką *sui generis*; jest to informacja, odznaczająca się w dodatku sprzecznością sądów. Do najciekawszych należą tu starcia słowne z ówczesną krytyką literacką i teatralną we Francji, uwagi o tłumaczeniach sztuk francuskich, polemiki (np. z Zaleskim). Natomiast wiele felietonów, np. ocena sztuk Rzewuskiego, szczególnie *Axela*, razi stronniczością ujęcia.

W świetle korespondencji prywatnej można wytłumaczyć chwiejność sądów Zapolskiej, jej przerzucanie się od środowiska do środowiska, częste zmiany poglądów na te same sprawy: Zapolska szuka uznania i poparcia dla swoich spraw osobistych. Jej stosunek do Paryża i jego najżywotniejszych zagadnień był najczęściej wynikiem nastroju, uczuć najbardziej subiektywnych. Nie można jej nazwać krytykiem dramatycznym: rzadko zajmuje się tekstem, interesuje ją przede wszystkim inscenizacja, lubuje się w efektach teatralnych. Jej sądy miały niewielki wpływ na opinię francuską, przenie-

sione na grunt warszawski — rzadko wywoływały echo. Dlatego nie należy przeceniać jej roli jako publicystki.

Mgr Jadwiga Czachowska w swojej wypowiedzi uzasadniła, dlaczego referat większą wagę przywiązywał do publicystyki teatralnej i plastycznej: artykuły o tematyce społecznej i obyczajowej stanowią ilościowo najmniejszą część publicystyki paryskiej, ponadto nie wymagają komentarza. Cechuje je pogoń za sensacją, chęć zadośćuczynienia gustom publiczności o mało wyrobionym smaku — dlatego Zapolska stara się o prawo wstępu na sensacyjne procesy, egzekucje itp.

Prawdziwą wagę przywiązuje jednak ona do spraw teatru i malarstwa i w zakresie tych spraw zdobywa się stopniowo na coraz większą samodzielność sądów. Szczególnie daje się to zaobserwować w dziedzinie plastyki: o ile do r. 1891 Zapolska pozostawała pod silnym wpływem Laurysiewicza i Pankiewicza (w pisanych do nich listach radziła się w różnych kwestiach, zasięgała ich opinii w sprawach dla niej trudnych i niezrozumiałych), to począwszy od tej daty obserwujemy jej wzrastające usamodzielnianie się. Związanie się korespondentki od r. 1893 z Paulem Serusier i jego grupą nie tylko usposabia ją coraz przychylniej do nowych prądów w sztuce francuskiej, ale wpływa także dodatnio na samodzielność jej ocen, na jej wyrobienie się jako zdolnego krytyka w zakresie plastyki.

O dojrzałości i wyrobieniu Zapolskiej w sprawach plastyki świadczy też — mało znany jej czytelnikom — fakt, że zgromadziła cenny zbiór obrazów, m. in. Gauguina, Van Gogha, Seurata, Serusiera, który zaprezentowała we Lwowie w r. 1900, zaopatrzywszy go katalogiem własnego pióra.

Prof. Kazimierz Wyka stwierdza, że aczkolwiek opinie artystyczne Zapolskiej miały początkowo źródło w środowisku, uderza jednak ich dojrzałość i nowatorstwo. Jej opinie o impresjonizmie nie wywoływały echa w kraju, gdzie prąd ten był prawie nieznany. Dopiero współcześni historycy sztuki doceniają rolę Zapolskiej jako krytyka malarstwa. Poznawała ona dzieła malarzy nie jako widz na wystawie, ale bezpośrednio, w ich pracowniach, dlatego też poznawała je gruntowniej. Zbiór zgromadzony przez nią świadczy o jej wyrobionym guście. Wywiezienie go za granicę — w wyniku sprzedaży na licytacji po śmierci właścicielki — stanowi stratę dla kultury polskiej i dowodzi niedojrzałości i zacofania naszych muzeologów.

Zapolska otarła się w Paryżu o najciekawsze, najbogatsze intelektualnie środowiska i przekazała opinie tych środowisk. To decyduje o wartości jej publicystyki.

Zabierając głos na zakończenie, doc. Korzeniewska podtrzymała swój pogląd, że najcenniejszą część publicystyki Zapolskiej stanowią felietony odzwierciedlające sprawy teatralne, które odgrywały w jej życiu największą rolę. Artykuły o tematyce społeczno-obyczajowej mają charakter publicystyki doraźnej, pisanej z myślą o zainteresowaniu przeciętnego czytelnika polskiego.

Prelegentka stwierdziła raz jeszcze, że referat nie zawiera pełnej oceny publicystyki paryskiej. Uzupełnia go obszerny (dwustustronicowy) komentarz i wstępy do poszczególnych artykułów, które przyniesie wydanie książkowe.

Aniela Piorunowa